

Ofiary wśród ludności

Jak wynika z informacji przekazanych przez przedstawiciela Komisji Badania Amerykańskich Zbrodni w Wietnamie w czasie konferencji prasowej w Hanoi, w trakcie masowych bombardowań przeprowadzonych przez Amerykanów 21 września w prowincji DRW Quang Binh, 66 obywateli DRW zostało zabitych bądź rannych. (PAP)

Spotkanie w Delhi



1 bm. w Delhi przebywała radziecka delegacja partyjno-rządowa, na której czele stoi przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny. Radziecka delegacja przybyła do Indii w drodze do Demokratycznej Republiki Wietnamu. W sobotę delegacja radziecka opuściła Delhi i przybyła do stolicy Birmy, Rangun. Na zdjęciu: z lewej — N. Podgorny, z prawej — premier Indii Indira Gandhi.

CAF — UPI — telefoto

Rozczarowanie po sesji Światowego Banku

Nieustępliwe stanowisko USA w sprawie dewaluacji dolara

Wyniki obrad dorocznej sesji Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Światowego Banku Odbudowy i Rozwoju wywołały rozczarowanie w wielu stolicach krajów zachodnioeuropejskich. Świadczy o tym m. in. komentarze prasy francuskiej i brytyjskiej. Przyczyną rozczarowania jest przede wszystkim nieustępliwe stanowisko USA w sprawie dewaluacji dolara i w sprawie zniesienia podwyżki cel importowych.

„Optymizm tych, którzy twierdzili, że sesja MFV nie była bezużyteczna i podobnie jak spotkanie klubu dziesięciu umożliwiła kontakty i zbliżenie stanowisk, został rozwiązany w wyniku przemówienia Connally'ego (minister finansów USA) — stwierdza niezależny „Combat”. Rokowania jeszcze się nawet nie rozpoczęły. Przypuszczamy, że nie dojdzie do rokowań, dopóki „dziesiątka” nie skosztuje gorzkiego owoców swej bezczynności dyplomatycznej. Chodzi tu obecnie o międzynarodowy problem

polityczny, który musi być rozwiązany i to nie tylko przez ekspertów, lecz przez rządy...”

Organ finansjery londyńskiej „Financial Times” stwierdza na wstępie swego komentarza, że ostatnie rozmowy na temat walutowe „nie były aż tak bardzo niepomysłne”.

Dziennik píše, że nikt nie oczekiwał porozumienia, które też nie zostało osiągnięte. „Financial Times” w stanowisku „dziesiątki” dopatruje się jednak gotowości do podjęcia wysiłków dla osiągnięcia porozumienia w najbliższych sprawach, jak też wypracowania fundamentalnej reformy systemu walutowego.

Dzienniki brytyjskie określają obrady ostatniej konferencji w Waszyngtonie jako „konstruktivne”. Akcentują one, że obradom przewodził duch „reformy i rozkładu”. Przypominają jednak, że kryzys walutowy nie uda się rozwiązać w krótkim czasie. (PAP)

J. Broz Tito uda się do USA i Kanady

Jak informuje agencja Tanjug, prezydent Jugosławii J. Broz Tito uda się w drugiej połowie bm. z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie prezydenta USA R. Nixona. Uda się także do Kanady. (PAP)

W. Rogers o sytuacji w ChRL

Sekretarz stanu USA William Rogers oświadczył w sobotę na konferencji prasowej w Nowym Jorku, że rząd Stanów Zjednoczonych nie wie dokładnie co zaszło w Chinach, ale nie sądzi, aby wydarzenia w tym kraju mogły przeszkodzić podróży Nixona do Pekinu, planowanej przed majem przyszłego roku. Szybko jednak dodał, że „oczywiście nie jesteśmy pewni tego... Mamy jednakże wielką nadzieję, że nie zaszła żadna zmiana w możliwości udania się prezydenta do Pekinu.”



Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Rano silne zamglenia, gdzieś opady mżawki. Temperatura maksymalna w granicach 14 — 17 st.

Wybrano już 19 delegatów • Początek konferencji powiatowych miejskich i dzielnicowych • Precyzowanie wniosków

Kampania przed VI Zjazdem PZPR

Minał trzeci tydzień kampanii przed VI Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do którego pozostało niewiele ponad 2 miesiące.

Jak już informowaliśmy — w ostatnich dniach kampania weszła w nowy, istotny etap. Zgodnie z obowiązującym trybem wyborów, organizacje partyjne wielkich zakładów pracy przystąpiły do bezpośredniego wyboru pierwszych delegatów na zjazd.

Najwcześniej w tę fazę weszła największa w kraju wojewódzka organizacja partyjna — Śląska i Zagłębia. Tam właśnie — by uniknąć później spiętrzenia terminów, w miniony poniedziałek wybrano

pierwszego delegata na VI Zjazd PZPR. Do 2 bm. włączając mandaty otrzymano w tym regionie 19 członków partii.

W przyszłym tygodniu, poczynając od poniedziałku do bezpośredniego wyboru delegatów na zjazd przystąpią organizacje partyjne wielkich zakładów pracy innych regionów. Z małymi wyjątkami, ta faza kampanii ogarnie w najbliższych dniach cały kraj. Warto w związku z tym przypomnieć, że do wyboru 308 delegatów na zjazd uprawnione są organizacje partyjne 278 zakładów przemysłowych, transportowych i drogowych.

Nowym elementem kampanii przedjazdowej, który przyniesie przyszły tydzień — będą powiatowe, miejskie i dzielnicowe konferencje. Niemal w całym kraju zakończyły się już zebrania oddziałowych i podstawowych organizacji, które ustalały skład konferencji wyższego szczebla. One zaś — przypomnijmy — mają dokonać wyboru delegatów na zjazd. W tym okresie kampanii przedjazdowej — konferencje wojewódzkie. Na tym bowiem szczeblu — w listopadzie — wyłonieni zostaną wszyscy pozostali delegaci na VI Zjazd. W przyszłym tygodniu konferencje powiatowe, miejskie i dzielnicowe odbywać się będą w województwach bydgoskim, katowickim, koszalińskim i wrocławskim.

Antywyborcze nastroje w Wietnamie Płd.

W południowowietnamskim mieście Hue b. stolicy cesarskiej wybuchły w sobotę zamieszki. Siły policyjne w tym mieście zostały wzmocnione od działami sprowadzonymi z innych miast. Demonstracje i starcia z policją — to wyraz protestu ludności wobec dzisiejszych wyborów prezydenckich.

Tak jak i w sąsiednim mieście Da Nang, w Hue duchowi buddyści wezwali ludność do bojkotowania niedzielnych wyborów. 85 proc. mieszkańców Hue — to buddysci. Działają oczekuje się nowych jeszcze gwałtowniejszych wystąpień w miastach Wietnamu Południowego. (PAP)

Trzy uczelnie poznańskie rozpoczęły rok akademicki

Wczoraj odbyły się w Poznaniu trzy kolejne uroczystości inaugurujące rok akademicki 1971/72: w Wyższej Szkole Ekonomicznej, Wyższej Szkole Rolniczej i Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych.

W poznańskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu naukę podejmuje ponad 4000 studentów, w tym 1030 po raz pierwszy. Nowy rok szkolny tej uczelni otworzył wczoraj rektor prof. dr hab. Ryszard Domański, witając serdecznie studentów oraz licznie przybyłych gości: przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych województwa i Pozna-

nia, współpracujących z uczelnią zakładów i instytucji, wojska oraz innych bratnich uczelni.

Omawiając w przemówieniu inaugurującym osiągnięcia, zadania i perspektywy rozwojowe tej zasłu- żonej dla gospodarki regionu i kraju uczelni, rektor R. Domański wspominał m. in. o jej znacznym dorobku w dziedzinie modernizacji bazy naukowo-dydaktycznej, o ilo-

Dokończenie na str. 2

W obronie statusu Jerozolimy

W sobotę przed południem król Arabii Saudyjskiej Fajsal, powrócił do kraju po zakończeniu wizyty oficjalnej w Libanie.

Poinformował on m. in. władze libańskie, że ma zamiar podjąć za krojoną na szeroką skalę akcję zmierzającą do obrony statusu Jerozolimy, brutalnie naruszanego przez Izrael.

F. J. Strauss wygrał spór

Przewodniczący bawarskiej CSU Franz Jozef Strauss odniósł zwycięstwo w sporze z hamburskim pismem „Konkret”. Odpowiednie władze wydały zarządzenie zabraniające pismu przedstawiania Franzowi Straussowi na tle swastyki ułożonej z bawarskich kielbasek.

Wypadki cholery w Szwecji

W Szwecji odnotowano już trzy wypadki zachorowań na cholere. We wszystkich trzech wypadkach ofiary tej choroby zaraziły się podczas pobytu w południowej Hiszpanii. Ponadto, jak informuje dziennik „Expressen”, w miejscowości Palma na Majorce na cholere zachorowało dwóch obywateli szwedzkich. Władze szwedzkie zaleciły osobom starszym i chorym, aby wstrzymały się z wyjazdami do Hiszpanii.

Oświadczenie E. Kennedy'ego

Przemawiając w McKeesport, w stanie Pensylwania, senator Edward Kennedy stwierdził, że obietnice składane przez przedstawicieli Partii Republikańskiej w trakcie kampanii wyborczej w roku 1968 zostały pogrzebane zapomnieniem. Senator zwrócił uwagę, że pierwsza z tych obietnic było zakończenie wojny w Wietnamie. Dodał też, że naród amerykański w dalszym ciągu pragnie zakończenia tej wojny.

W rocznicę bitwy pod Kockiem

W Kocku i Radzynie Podlaskim odbywały się wczoraj uroczystości związane z 32 rocznicą bitwy pod Kockiem — ostatniej w kampanii wrześniowej 1939 r.

Spółeczeństwo tego regionu ufundowało pomnik, który odsłonięty został wczoraj w Radzynie Podlaskim.

Cesarz Japonii we Francji

W sobotę w godzinach przedpołudniowych przybył do Paryża cesarz Japonii Hirohito. Będzie on przebywał we Francji do 5 października a następnie uda się do Londynu.

4.750 000 funtów dla Malty

W piątek wieczorem premier Malty Mintoff oświadczył, iż Wielka Brytania w ramach porozumienia zawartego między obu krajami w czasie rozmów prowadzonych 17 i 18 września między szefami obu rządów, przekazała rządowi maltańskiemu sumę 4.750 000 funtów szterlingów, tytułem opłat za sześciomiesięczną dzierżawę baz wojskowych na wyspie.

Protest przeciw próbie nuklearnej

Grupa uczonych brytyjskich opublikowała w sobotę oświadcze-

C. Ahlers: nowe wybory jeśli nie dojdzie do skutku ratyfikacja

Kancelarz NRF Willy Brandt powiąże sprawę ratyfikacji układów NRF z Polską i ZSRR z wotum zaufania dla rządu i w przypadku porażki w głosowaniu przeprowadzonym w Bundestagu dażyć będzie do rozpisania nowych wyborów parlamentarnych. Oświadczenie tej treści złożył w wywiadzie dla rozgłośni „Sueddeutscher Rundfunk” rzecznik rządu zachodnoniemieckiego Conrad Ahlers.

Ahlers wyraził nadzieję, że po przyszłym zjeździe CDU zniknie „pewna gorączkowość” w zachowaniu CDU/CSU i że czołowi politycy opozycji będą w stanie zająć „pozytywną nacechowaną większym umiarem” wobec rządu. (PAP)

„Głos” zaprasza do dyskusji

FORUM OPINII-PYTAN-ODPOWIEDZI

Już następnego dnia po ogłoszeniu naszej nowej inicjatywy wpłynęły do redakcji pierwsze listy z pytaniami i opiniami naszych Czytelników. Zapewne następne dni przyniosą ich dużo więcej.

Przypominamy — „TAK i NIE” stanowi forum dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd partii. W ramach FORUM czytelnicy wyrażają opinie i stawiają pytania, a przedstawiciele władz ustosunkowują się do nich i udzielają odpowiedzi.

Tematem pierwszego FORUM jest

zaspokajanie potrzeb społeczeństwa

Do opinii i pytań poświęconych tej problematyce ustosunkuje się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” i sekretarz KW PZPR JERZY ZASADA.

Zwięźle sformułowane opinie bądź pytania prosimy kierować do 10 października br. pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem „TAK i NIE”. Będziemy wdzięczni za podanie zawodu oraz wieku.

Walka z rasizmem • Bliski Wschód Konferencja europejska • Rozbrojenie Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

Na XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowana jest debata generalna. Zabierając głos minister spraw zagranicznych Kenii M. Mungai oświadczył, że 30 mln obywateli na kontynencie afrykańskim ciągle jeszcze znajduje się pod uciskiem reżimów kolonialnych i rasistowskich.

Mungai podkreślił, że uporczywe odmawianie przez kolonizatorów i rasistów przynajmniej Afrykańczykom należnych im praw nie pozostawia tym ludom innej alternatywy, jak tylko podejmowanie walki zbrojnej.

Mungai oświadczył, że należy jak najszybciej położyć kres prowadzonemu przez Portugalie wojnom kolonialnym, usunąć wojska RPA z Namibii i zapewnić prze-

Dokończenie na str. 3

Spotkania ministra S. Jędrzychowskiego

W dniu 30 września minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Jędrzychowski wydał w siedzibie stałego przedstawicielstwa PRL w ONZ, kolację dla przewodniczących delegacji krajów socjalistycznych na 26 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

1 października Stefan Jędrzychowski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Ekwadoru, Rafaeliem Garcia Velasco.

Tego samego dnia Stefan Jędrzychowski odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Kanady, Michelelem Sharpem. (PAP)

63 osoby poniosły śmierć

Katastrofa samolotu brytyjskiego w Belgii

Samolot turbodrzutowy „Vanguard” należący do brytyjskiego towarzystwa BEA lecący z Londynu do Salzburga (Austria), rozbił się ok. godziny 12 czasu GMT w pobliżu miasta Gent w Belgii. Jak wynika z pierwszych doniesień na jego pokładzie znajdowało się 55 pasażerów i ośmiu członków załogi.

Rzecznik brytyjskich linii lotniczych „BEA” potwierdził, że w samolocie znajdowało się 55 pasażerów i 8 członków załogi. Policja belgijska podała oficjalnie, że wszyscy członkowie załogi ponieśli śmierć.

Szczątki „Vanguarda” zostały rozrzucone w promieniu kilku kilometrów. Według nauceknych świadków pilot samolotu usiłował dokonać przymusowego lądowania, jednakże maszyna eksplodowała w powietrzu. Na skutek uderzenia kadłuba o ziemię ok. 20 m od szosy Tiel — Deinze powstał krater głębokości ok. 5 do 6 metrów. Śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy trwa. (PAP)

Rezerwy — w gospodarce materiałowej

W każdym zakładzie i przedsiębiorstwie tkwią wielkie rezerwy w usprawnieniu gospodarki materiałowej. Ten niezmierzony istotny problem podkreśla szczególnie mocno Wytyczne na VI Zjazd partii. W toku dyskusji przedzjazdowej aktywnie partyjni, całe kolektywy robotnicze zabrały się solidnie do przeglądu stanu gospodarki materiałowej w swoich przedsiębiorstwach, podejmując zdecydowane działania przeciw rozrzutności i marnotrawstwu.

W Hucie „Półk” w Rudzie Śląskiej — stwierdza sekretarz KZ PZPR — Alfons Tondera — problem gospodarki materiałowej był od dłuższego czasu „oczkiem w głowie” całej organizacji partyjnej. W ciągu maja i czerwca br. dokonaliśmy niemal „rewolucji” w tym zakresie. Zespoły powołane z inicjatywy Komitetu Zakładowego partii przebadaly każdy zakątek tego wielkiego przedsiębiorstwa. Rezultaty okazały się smutne, ale pouczające na przyszłość nie tylko dla naszej huty, ale dla wszystkich przedsię-

biorstw. Ujawniono sporo przejawów niegospodarności, „bubli” o wartości wielu milionów złotych. Także w największej odlewni w kraju — w Zakładach Metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu przystąpiono do działalności na rzecz usprawnienia gospodarki surowcowej i materiałowej. Wielce pomocne jest tu zainstalowanie nowej suszarki chłodzącej do piasków kwarcowych (autor pomysłu i projektu — inż. Józef Piechota). Ta metoda, zastosowana, w „Pomel”, zmniejsza o kilkanaś-

cie proc. zużycie piasku (o ok. 8 tys. ton), a tym samym ogranicza przewóz tego surowca. Osiągnięciem „Pomelu” zainteresowały się również: odlewnia w Srebie oraz niektóre firmy zachodnoniemieckie.

Zgierskie Zakłady „Boruta” — to największa w kraju fabryka barwników. I tu problem gospodarności jest w dyskusji przedzjazdowej sprawą pierwszoplanową. Wiele inicjatyw w tej dziedzinie już się narodziło. Należy wymienić wśród nich zmniejszenie w wytwórni kwasu siarkowego — zużycie cennego surowca o 1 kg na 1 tonę produkcji. Wymaga to skrupulatnego przebadania wszystkich operacji na skomplikowanej aparaturze. Do rozwiązania tego trudnego zagadnienia włączyli się technicy i inżynierowie. Efekt? 100 tys. kg siarki oszczędności. (PAP)

Sesja popularno-naukowa w Środzie

Berwiński poeta i rewolucjonista

Sesja popularno-naukowa na temat „Ryszard Wincenty Berwiński — poeta i rewolucjonista” odbyła się wczoraj w wypełnionej sali obrad Powiatowej Rady Narodowej w Środzie.

Organizatorami sesji byli: Średzkie Towarzystwo Kulturalne oraz Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Środzie, miejscowy Oddział PTTK i Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach. Podstawowe referaty — wydane w formie skryptów — wygłosili na sesji: dr Antoni W. Walczak (Ryszard W. Berwiński — szkic biograficzny), red. Józef Mizio (R. W. Berwiński jako folklorysta) oraz mgr Henryk Rozwens (Awans Zanimyśla w Polsce Ludowej).

Otwarcia sesji dokonał prezes Średzkiego Towarzystwa Kulturalnego Marian Pawlić, który powitał licznie zgromadzonych gości. m. in. przedstawiciele partii i miejscowych władz z I sekretarzem KP PZPR Leonem Orlikowskim. Przewodniczący obrad mówił m. in. o tym, że obecna impreza jest czwartą z kolei tego rodzaju konferencją popularno-naukową zorganizowaną w Środzie. Inicjatywa preżnych działaczy kulturalnych w Środzie zasługuje na pochwałę a także na naśladowanie w innych powiatach Wielkopolski. Chodzi tu bowiem nie tylko o pokazywanie bogatego dorobku i tradycji historycznych Wielkopolski, ale także o stworzenie ciągłości historycznej między tymi tradycjami i dorobkiem, a teraźniejszością i przeszłością.

Jedną z takich postaci, które pozostawiły nam piękny dorobek poetycki, rewolucyjny, jest R. W. Berwiński, syn naszego regionu, który — jak powiedział jeden z referentów — pozostawił nam, prócz cennego dorobku literackiego i naukowych opracowań — wzór życia, w którym dominowały: odwaga, śmiałość rewolucyjnych myśli, wierność swoim przekonaniom, bunt przeciwko schematom i konformizmowi, walka z konformizmem i filisterstwem, a zwłaszcza wrażliwość poetycką, nie nasycone serce, — patriotyzm nie cofający się przed żadną próbą aż do ofiary z krwi i życia.

Po zakończeniu sesji grupa przedstawicieli władz i działaczy kulturalnych udała się do miejscowości Polwica, gdzie na domu, należącym obecnie do przedsiębiorstwa PGR Lębno, w którym urodził się Berwiński, odsłonięto tablicę pamiątkową.

„W tym domu urodził się w roku 1819 Ryszard Wincenty Berwiński — poeta i rewolucjonista”.

Miejscem tym opiekować się ma młodzież ze Szkoły Podstawowej w Zanimyśle, która także otrzymała imię Berwińskiego. (f)

Pożar lasów w Australii

Żywiół zagraża Sydney

Australijskie miasta Sydney znajduje się od wczoraj w wielkim niebezpieczeństwie: plona okoliczne lasy i zarośla, ogień zaczyna wdzierać się do miasta. Podrywa go wiatr z wielką siłą suchy wiatr. W mieście ogłoszono alarm. Z północnych przedmieść zaczęto ewakuować mieszkańców. Wysłano tam m. in. 30 ambulansów do przewiezienia w bezpieczne miejsce pacjentów szpitala zagrożonego pożarem. Groźna sytuacja powstała także w mieście Wrono położonym w lesistej okolicy 95 km na północ od Sydney. Wszyscy mieszkańcy tego miasta biorą udział w gaszeniu pożarów. Walka z żywiołem trwa nadal. (PAP)

W poniedziałek - wybory przewodniczącego CDU

Zjazd CDU rozpoczyna się w poniedziałek. Jednakże już w niedzielę spotykają się w Saarbrücken prezydium partii, zarząd i delegaci poszczególnych organizacji krajowych. Obrady zjazdu otworzy przemówienie wprowadzające Kiesingera, Sprawozdania złożą następnie Heek i Schmuecker. Moment kulminacyjny pierwszego dnia obrad — wybór przewodniczącego — poprzedzą krótkie referaty obydwu głównych kandydatów: Rainera Barzela i Helmuta Kohla na temat ich koncepcji kierowania partią. W dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, że zwycięstwo Barzela jest raczej przesądzone. Według przewidywań, ani zarządy krajowe, ani niedzielne zebrania delegatów poszczególnych organizacji krajowych nie podejmą wiążących decyzji w sprawie głosowania na jednego z kandydatów i delegatami pozostawi się wolną rękę. Wybory będą tajne. (PAP)

CLOR wyjaśnia

Pojemniki w poznańskim Instytucie Ginekologicznym zawierały rad

Przed dwoma tygodniami dokonano w Instytucie Ginekologii i Położnictwa w Poznaniu, przy ul. Polnej nieoczekiwanego odkrycia. Podczas porządkowania starych szaf natrafiono na pojemniki z pierwiastkiem promieniotwórczym, które tkwiły tu od czasów wojny. Jak się dowiedzieliśmy — pojemniki te zostały rozhermetyzowane. Czy nie pociągnęło to za sobą poważniejszych skutków?

28 sierpnia br. dwaj pracownicy warsztatu mechanicznego, dokał przekazano znalezione w szafie pojemniki, otworzyli jeden z nich. Zawierał on rurkę metalową (na zdję-

Trzy uczelnie poznańskie rozpoczęły rok akademicki

Dokończenie ze str. 1

ściowym i jakościowym wzroście kadry nauczającej, o tworzeniu nowych — pilnie potrzebnych gospodarczo — kierunków nauczania oraz o pokazym wypełnieniu luk w podręcznikach i skryptach własnymi wydawnictwami uczelni. Z dużym zadowoleniem mówią też o wstępnym zatwierdzeniu dodatkowych inwestycji dla uczelni: nowe go gmachu dla biblioteki, domu studenckiego i pawilonu dydaktycznego, które w znacznym mierze poprawia warunki pracy i bytu profesorów i studentów.

Po przemówieniach gości: sekretarza KW PZPR — dr Tadeusza Grabskiego, przedstawicieli wojska, studentów i absolwentów oraz po wręczeniu nagród Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 14 zasłużonym pedagogom uczelni, nastąpił uroczysty akt wręczenia indeksów nowym studentom, a

następnie — program artystyczny. (pch)

Otwarcia roku akademickiego w Wyższej Szkole Rolniczej dokonał jej rektor prof. dr Zbyszek Tuchała, witając przybyłych gości, m. in. konsula ZSRR w Poznaniu Wiktora Odinokowa.

W sprawozdaniu z działalności uczelni w roku 1970/71 rektor podkreślił m. in., że w wyniku reorganizacji z 74 katedr i 96 zakładów naukowych utworzono 24 instytuty wydziałowe, 2 instytuty ogólnouczelniane i 5 katedr. Ogółem studiowało na 10 wydziałach uczelni 6391 studentów, w tym 3861 osób na studiach stacjonarnych. Opiekę nad nimi sprawowało 831 pracowników nauki, z których 146 legitymuje się stopniami profesorów i docentów.

Następnie rektor pożegnał pracowników uczelni przechodzących na emeryturę, a wśród nich prof. dr Felicjan Dembiński, członka rzeczywistego PAN, posiadacza dyplomu nr 1 absolwenta Wydziału Rolniczo-Leśnego UAM. Przemawiał także sekretarz KW PZPR — Jan Pawlak, który zaapelował do naukowców o włączenie się do dyskusji nad całokształtem Wytycznych na Zjazd PZPR, a nie jedynie nad fragmentami poświęconymi nauce. Chodzi o rozwijanie twórczej dyskusji naukowej oraz o wypracowanie takich metod nauczania, by absolwenci opuszczający uczelnię byli fachowcami najwyższej jakości.

Z kolei prof. dr Tadeusz Perkiński dokonał promocji doktora honoris causa profesora Akademii Technicznej — Leśnej z Leningradu Aleksandra Nikołajewicza Piesockiego. Z uczelnią tą poznańska WSR współpracuje już od dawna.

Uroczystość zakończyła się immatrykulacją nowo przyjętych studentów roku pierwszego. (map)

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych rozpoczęła rok akademicki w częściowo zreformowanej strukturze organizacyjnej oraz z nowym programem nauczania. Studia trwać będą obecnie 5 lat, zamiast 6, okres przygotowywania prac dyplomowych skrócony został do jednego semestru.

Zakłada to, jak powiedział rektor, prof. Stanisław Teisseyre w swym sprawozdaniu, konieczność większej jeszcze niż dotychczas intensyfikacji procesu kształcenia. Dotychczasowy Wydział Architektury Wnętrz przekształcony został w Wydział Projektowania Plastycznego, a więc otrzymał szerszy zakres problemów.

Po wykładzie inauguracyjnym doc. Jerzego Schmidta „Architektura współczesna, przestrzeń — niektóre relacje” przemawiał kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu Jan Wojtaszek, który przekazał grono profesorskiemu oraz młodzieży życzenia od Komitetu Wojewódzkiego partii. — Następnie zebrani udali się na wystawę prac stypendystów naukowych poznańskiej PWSSP. Wystawa ta prezentuje prace z wszystkich podstawowych dyscyplin projektowych oraz warsztatowych objętych programem kształcenia w poznańskiej uczelni. (ob)

Łoty Kuba — Miami nie będą kontynuowane

Jak donosi agencja Tanjug, premier Kuby Fidel Castro, oświadczył, że „most powietrzny” między Kubą a Miami na Florydzie zostanie zlikwidowany. Samoloty na tej trasie przewoziły do Stanów Zjednoczonych obywateli kubańskich, którzy chcieli opuścić kraj. Castro dodał, że na zlikwidowanie „mostu powietrznego” wpłynął fakt, iż wyczerpana została lista osób pragnących wyjechać na stałe. W ciągu ostatnich 6 lat do Miami przetransportowano około 246 tys. obywateli kubańskich. Tanjug zwraca uwagę, że decyzja rządu kubańskiego zbiegła się z antykubańską kampanią propagandową podjętą w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Na polach Wielkopolski

• Siewy dobiegają końca • Prace wykopkowe w pełni

Wrześnie opady złagodziły w znacznym stopniu skutki sierpniowej suszy na polach. Umożliwiło to rolnikom wielkopolskim zakończenie orki i rozpoczęcie siewów jesiennych. Do 30 września obsiano całkowicie zbożami paszowymi (popłony ozime) ponad 200 tysięcy hektarów. Jeżeli pogoda dopisze i rośliny poplonowe rozwijają się będą prawidłowo, to można się spodziewać wiosną doskonałej paszy zielonej dla bydła.

Ustalono z rolnikami plany zasiewów i dokonane zmiany w strukturze upraw przewidują w roku bieżącym obsianie w jesieni: 256 tys. ha żytem, 130 tys. ha pszenicą, ponad 5 tys. ha jęczmieniem ozimym i 32 500 ha rzepakiem. Siewy jęczmienia i rzepaku zostały już całkowicie zakończone, żyta natomiast zasiano w gospodarce całkowitej 90 procent ustalonego w planie arealu, a pszenicy 85 procent. Dane te wskazują, że mimo trudności uprawowych, spowodowanych suszą, rolnicy wielkopolscy zdołali utrzymać się z zasiewami w ustalonym dla naszego regionu terminie agrotechnicznym.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

Dokończenie ze str. 1

kazanie władzy rdzennej ludności afrykańskiej w Rodezji Południowej.

O sytuacji na Bliskim Wschodzie mówił minister spraw zagranicznych Sierra Leone, S. Pratt. Mój kraj — powiedział on — nie może po godzić się z zagrabianiem terytoriów drogą wojny.

Minister spraw zagranicznych Hiszpanii Lopez Bravo oświadczył, że jego rząd popiera ideę zwolnienia europejskiej narady bezpieczeństwa i współpracy. Zaznaczył jednak, że w tym celu konieczne jest jako „punkt wyjściowy” zawarcie ostatecznych porozumień w sprawie Berlina Zachodniego.

Minister wyraził gotowość Hiszpanii do wzięcia aktywnego udziału w rozmowach na temat problemu rozbrojenia, a zwłaszcza światowej konferencji rozbrojeniowej. (PAP)

Konferencja prasowa W. Scheela w N. Jorku

Przebywający w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel wystąpił w piątek na konferencji prasowej, na której ustosunkował się do szeregu najważniejszych problemów międzynarodowych.

Charakteryzując międzynarodowy kryzys walutowy, Scheel stwierdził, iż jednym z najważniejszych przyczyn jego zaostreżenia jest kosztowna wojna w Wietnamie, którą prowadzi Stany Zjednoczone. W kołach ONZ — informuje korespondent PAP, red. J. Górski — zwraca się uwagę, iż nigdy dotąd rząd NRF tak otwarcie nie wskazywał na wojnę wietnamską, jako zasadnicze źródło trudności finansowych w USA.

Jako inne przyczyny tych trudności Scheel wymienił obecność amerykańskich sił zbrojnych za granicą oraz zobowiązania Stanów Zjednoczonych wobec innych krajów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Obecnie na polach Wielkopolski trwają intensywne prace przy wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych. Według meldunków służby rolnej rad narodowych z dnia 1 bm., ziemniaki zostały już zebrane z 85 procent arealu plantacyjnego, buraków natomiast z 10 procent arealu. Wszystkie wielkopolskie cukrownie pracują już na pełnych obrotach, zapewniając sobie dzięki dobrej organizacji, ciągłość dostaw surowca, najczęściej bezpośrednio z pola wprost do zakładów przetwórczych. Ten system odbioru przyczynia się do wysokiej cukrowości buraków, która w pierwszej fazie przerobu wynosi 17 procent. Chociaż więc zbiory buraków są niższe niż w roku ubiegłym, to jednak straty rekompensuje wyższa wydajność cukrowa. (kj)

Wystąpienie K. Wojtyły na Synodzie biskupów

2 bm., w trzecim dniu obrad III Synodu biskupów, kontynuowano rozpoczętą poprzedniego dnia dyskusję na temat problemów doktrynalnych i teologicznych, wiążących się z zadaniami i sytuacją duchowieństwa we współczesnym świecie. W dyskusji m. in. zabrał głos kardynał metropolita krakowski Karol Wojtyła, który przedstawił oficjalne stanowisko konferencji Episkopatu polskiego. Omówił on szereg zagadnień doktrynalnych i teologicznych, dotyczących roli i zadań współczesnego duchownego, podkreślając w szczególności znaczenie „osobistego powołania” oraz związek między celibatem a misją duchownego.

Metropolita krakowski, nawiązując do zbliżającej się beatyfikacji polskiego zakonnika księdza Maksymiliana Marii Kolbe, zamordowanego w hitlerowskim obozie śmierci w Oświęcimiu, wskazał, że jego postać i bohaterstwo powinny być wzorem dla duchownych. (PAP)

Propozycje Izraela nie do przyjęcia

Delegacja Arabskiej Republiki Egiptu na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ odrzuciła w piątek wysuniętą przez ministra spraw zagranicznych Izraela, propozycję w sprawie bezpośrednich negocjacji izraelsko-egipskich.

W swym komunikacie delegacja ARE dała do zrozumienia, że propozycja Ebana wysuwająca na pierwszy plan negocjacje w sprawie Kanalu Sueskiego pod auspicjami Stanów Zjednoczonych jest wybiegiem dyplomatycznym. PAP

Transport kontenerami

Wielkie korzyści ekonomiczne, jakie przynosi kontenerowy system transportu oraz konieczność zaspokajania wymagań naszych klientów, że jego rozwój przestał być sprawą dyskusyjną. Na posiedzeniu Prezydium Rządu podjęto konkretne decyzje. Na pierwszy ogień pójdzie więc transport kolejowy do portów morskich i przewóz ładunków tranzytowych oraz najważniejsze połączenia lądowe w ruchu wewnętrznym. W przygotowaniu są trzy pierwsze kolejowe punkty kontenerowe: Sosnowiec, Warszawa Główna i Poznań-Garbary. Stacje te otrzymały już trzy samojedne żurawie, a Zakłady Przemysłu Zaodrzańskiego i Taboru Kolejowego w Zielonej Górze wyprodukowały pierwszą prototypową partię kontenerów 20-tonowych. Natomiast „Konstal” w Chorzowie przekazał do eksploatacji pierwszy prototypowy wagon-platformę o ładowności 58 ton. Polskie kontenery i wagon przecho- dzą obecnie badania na trasie Tarnowskie Góry — Gdynia Port. PKP w najbliższym czasie zakupi dalszych 160 pojemników z NRD. Do tego systemu transportu przygotowuje się także tabor samochodowy. Przemysł wykonał już próbą serię specjalnego ciągnika.

Największe doświadczenia do tej pory w dziedzinie transportu kontenerowego mają Polskie Linie Oceaniczne, które posiadają w eksploatacji około 130 pojemników 20-tonowych oraz kilka mniejszych. Do końca 1975 roku gdyński armator przewiduje zakup dalszych kilkuset, a także uruchomienie specjalnego stanowiska przeładunkowego w Gdyni i w Świnoujściu. W ostatnim roku pięćdziesiątka ogólny potencjał morskiego tonażu kontenerowego wynosić będzie około 750 tys. ton.

Na zdjęciu: prototypowa platforma kolejowa i pojemnik kontenerowy w porcie gdyńskim.

CAF — fot. — Uklejewski



Azymut — twórczy udział w rozwoju Ojczyzny

Rozmowa z Bohdanem Siciarzem
komendantem Chorągwi Wielkopolskiej
Związku Harcerstwa Polskiego

— Spora część dzieci i młodzieży budzi niepokój swoim zachowaniem, holdownością, dziwacznością (długie włosy, pstre ubiory), ograniczaniem zainteresowań kulturalnych do hulaśliwej muzyki. Uważa się, że te negatywne prądy wychowawcze obciążają także organizacje młodzieżowe, a więc i ZHP?

— Takie poglądy są naszym zdaniem niczym nieuzasadnione. Na podstawie jednostkowych zdarzeń wyraża się uogólniające opinie. Wedle naszej opinii młodzież polska jest zaawansowana ideowo i patriotycznie, a swoją postawą na co dzień zaprzecza takim negatywnym wyobrażeniom. Młodzież dobrze sobie zdaje sprawę, że rzetelna wiedza i kwalifikacje zawodowe zadecydują o jej miejscu w świecie. Stąd jej pęd do nauki.

— Z tego wynika, że jesteście zadowoleni z rezultatów waszej działalności wychowawczej wśród młodzieży?

— Tak jest, na pewno.

— Ale widzicie i braki w swojej robocie?

— Bez tego nie ma żadnej pracy. O działalności naszej organizacji decyduje kadra. Mamy 5 tysięcy instruktorów harcerskich w Wielkopolsce, w większości nauczycieli, ale są także technicy, inżynierowie, robotnicy, studenci. Otóż z kadrami mamy kłopoty. Trudno nam wszędzie zapewnić tak pożądaną ciągłość pracy wychowawczej i stabilność kadry. Duża, coroczna fluktuacja powoduje sporo zakłóceń w pracy.

— Skąd te zakłócenia?

— Młodzieży instruktorzy, gdy dochodzą do matury wyłączają się z pracy. Studenci podczas swoich sesji egzaminacyjnych podobnie. Nauczyciele przechodzą zmiany kadrowe, przeniesienia służbowe. Różnie

bywa w różnych rejonach. W Międzychodzkim kadra jest bardzo ustabilizowana, w Konińskim natomiast było wiele zmian. Nasze instruktorki wychodzą za mąż, rodzą dzieci i wyłączają się z pracy w ZHP okresowo bądź też na zawsze. Trzeba też powiedzieć, że rezygnacje wynikają czasem z braku uznania dla pracy instruktora. Najczęściej zdarza się to w zakładach pracy, gdzie pracę instruktora harcerskiego traktuje się jako hobby, a nie robotę społeczną.

— Wróćmy jednak do samej młodzieży. Co was tu boli?

— Jednym z bardziej znanych działań ZHP jest organizacja wycieczek, a więc obozów i akcja nieobozowa. Na obozy mamy zabezpieczone środki, choć nie są one wystarczające. Natomiast akcja nieobozowa nie ma właściwie żadnych środków. Pewne gesty ze strony WKZZ i CRS dają groźbę w przeliczeniu na jednego uczestnika. A jest to przecież forma wypoczynku bardzo potrzebna, godna rozszerzenia. Dzieci pod nadzorem opiekunów z młodzieży starszoharcerskiej jeżdżą na wycieczki, na biwaki, poznają świat, okolicę, pracę.

— Najbardziej chyba pokrzywdzone są tu dzieci wiejskie?

— Od lat próbujemy przełamać ten stan. Co dwunasty harcerz w woj. poznańskim wyjeżdża na obozy, ale w samym Poznaniu co trzeci, a na Jeźcach nawet co drugi. Z tego wynika, że ze wsi musi wyjeżdżać znacznie mniej niż przeciętna. Weszliśmy w porozumienie z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Produkcyjnych w sprawie wciągania do nieobozowego lata młodzieży z tych spółdzielni, przygotowujemy konferencję na temat letniego wypoczynku młodzieży wiejskiej z udziałem wszystkich zainteresowanych, aby dokonać w tej sprawie przełomu. Chcielibyśmy, aby to był nasz wkład w dyskusję przedjazdową.

— Czy tych ponad 150 tys. członków ZHP w Wielkopolsce to dużo?

— To najwięcej w naszej historii, ale potrzeby są większe. Zarówno gdy idzie o rozszerzenie zasięgu oddziaływania wychowawczego, jak i o uczestnictwo młodzieży. Limitują nas braki kadrowe, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie z drugiej strony młodzież ma więcej możliwości aktywności kulturalnej, społecznej i rekreacji, więc i wymagania są większe.

— Co zrobiliście ostatnio interesującego?

Przykładamy dużą wagę do posiadania przez drużyny, hufce i szczeple imienia bohatera, na którym się wzorują. I oto na 4329 drużyn już ponad 3100

ma swego bohatera. Na 36 hufców posiada go 16. Są to bohaterowie narodowi, działacze ruchu robotniczego, pisarze. A Chorągiew od 1968 roku nosi imię Powstańców Wielkopolskich. Ważne jest wychowanie międzynarodowe w czym dobrze nam służy rozwijająca się wymiana grup pionierskich z ZSRR, CSRS, NRD, Bułgarii i Węgier. W zdobywaniu wiedzy o kraju i świecie dużą rolę odgrywa organizowany od 2 lat w szkołach podstawowych przez drużyny harcerskie turniej wiedzy obywatelskiej, adresowany zresztą do całej młodzieży. Pierwszy był poświęcony Rewolucji Październikowej, drugi nosił miano Azymut — Polska 1980 i chodziło w nim o ukazanie Polski za 10 lat, a tegoroczny ma być poświęcony ochronie środowiska naturalnego człowieka. Bardzo to pasuje do harcerstwa, dla którego przyroda i wypoczynek na łonie nieskażonej natury zawsze były bliskie. Zaś — w szkołach średnich wspólnie z ZMS i ZMW organizujemy olimpiadę wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. W tym środowisku działa już samodzielnie 100 klubów harcerskich „Omega”.

— Czy nie widzicie czasem rozmijania się waszej działalności z zainteresowaniami młodzieży?

— Widzimy. I w związku z tym tak rozbudowujemy nasze drużyny i zastępy specjalnościowe jak służby ruchu, łączności, pożarnictwa, służby zdrowia, żeglarska, turystyka i inne. Tu znowu ogranicza nas przygotowania do takiego działania kadra instruktorska jak i ilość posiadanego sprzętu. Wachlarz zainteresowań jest bardzo szeroki.

— Co się dzieje w ZHP w trakcie dyskusji przedjazdowej?

— Włączamy się w tok dyskusji nad Wytężnymi w kręgach instruktorskich i wśród młodzieży starszoharcerskiej. Dzieci i młodzież włącza się do czynów, na miarę ich sił i możliwości, przy czym koncentrujemy się na akcji na rzecz budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Nie ma jeszcze zebranych owoców dyskusji, ale spodziewamy się szerszego zaspokojenia potrzeb w zakresie wypoczynku letniego, turystyki, sportu, lepszego wykorzystania boisk, budowy basenów, sal gimnastycznych, ogródków jordanowskich, zapewnienia opieki dzieciom przedszkolnym (znajdujemy się tu niżej średniej krajowej). Wiele z tego można zrobić w czynach społecznych. Chcemy być jeszcze bardziej rzecznikami interesów dzieci i młodzieży. A do zrobienia jest rzeczywiście dużo.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKĄPSKI

BAWARSKI TEKSA

Kiedyś Monachium było prawdziwą Mekką, do której pielgrzymowali najchętniej artyści-malarze. Ale do dziś sława miasta artystów i cyganerii europejskiej przeobraziła chyba na zawsze. Współcześnie z nazwą bawarskiej stolicy kojarzy się po czątek ruchu, który wiele miast zamienił w gruz, a Europę zepchnął z jej ambitnego pierwszego miejsca w świecie i przeznaczył jej rolę skromnego półwyspu eurazjatyckiego. Dzisiaj turyści częściej odwiedzają piwiarnię „Bürgerbrauerey”, związaną z początkiem ruchu hitlerowskiego, aniżeli pinalotkę z jej XIX-wiecznym malarstwem. Sami Bawarczyści zaś nie lubią, by im przypominać nazwisko przywódcy NSDAP, związane z ich stolicą. Usłyszycie wtedy na przykład takie zdanie: — „Hitler przywalał się do nas, jak tyłu innych przybłądów i nieposposzonych pacykarzy, ale karierę zrobił dopiero w Berlinie”.

Swoją dzisiejszą popularność, a jednocześnie i jej zaprzeczenie, zawdzięcza Monachium przygotowaniu do olimpiady, która rozegra się tutaj za rok. I znowu Bawarczyści, w związku z wyborem ich stolicy na miejsce spotkań sportowców z całego świata, nie mogą odczepić się od przeszłości — tym razem przesłaniającej stawę Monachium jako dawnej Mekki artystów europejskich. A chcieliby bardzo odciać się od tego, co im się raz po raz przypomina.

Ale nie bez kozery przypominają „Neues Deutschland” (organ KC SED), jak to Goebbels w związku z olimpiadą w 1936 r. w Berlinie powiedział wobec 1200 dziennikarzy, że „Niemcy chcą się w każdym razie pokazać światu od najlepszej strony”, jak to z porządku kłw policja współpracował SS-Gruppenführer Heydrich, jak to Komunistyczna Partia Niemiec przestrzegała opinii przed matactwami hitlerowskiej propagandy, nadążającej olimpiady dla zamaskowania przygotowań wojennych.

W dwa lata po olimpiadzie berlińskiej 1936 r. z dziejami Europy związała się nieszczęsna data układu monachijskiego 1938 r. — szczytowego momentu polityki appeasement — zaspokojenia przez Zachód wszystkich pretensji Hitlera.

A dzisiejsze Monachium sprzed olimpiady 1972 r.? Oczywiście, nie należy przesłaniać działalności neo-hitlerowskiego koncernu prasowego dra Freya, działalności „Radia Wolna Europa”, i „Liberty”, warcholskiej aktywności Straussa, którego się Bawaria po trosze wstydi, ale którego słucha z zachwytem, gdy w „Deutsches Museum” grzmi, że Niemcy ze swoimi olbrzymimi osiągnięciami gospodarczymi nie będą politycznymi pariasami Europy, że „biedni berlińczycy”, do których (dodajmy nawiasem) Bawarczyści odnosili się zawsze z pogardą —

nagle znajdują na łamach „Bayernkurier” najzacieklejszych obrońców.

Nie jest to jedyna niekonsekwencja, z jaką się spotykamy w mieście nad Izarą, gdzie hitlerowską przeszłość odzwierciedla: dr Frey, niedobitki przez siedleńców z Partii Ogólnoniemieckiej na Pacellistrasse, Su detczy z drem Becherem, neo hitlerowcy von Thaddena i współczesna Abwehra z pobliskiego Pullach, zachodniemieckiego Pentagonu, centrum wywiadu wojskowego.

Dodajmy jednak z drugiej strony, że w Monachium zrodził się z inicjatywy rodu Scholl i z najczystszych pobudek ruch antyhitlerowski „Białe Róż”. Po wojnie tutaj pierwszy raz studenci przeciwstawili się odświeżaniu na cjonalistycznych hasłach ślepego posłuszeństwa i „słodkiej śmierci” za Vaterland. Dzisiejszy burmistrz — Hans Vogel, niedawny nasz gość w Warszawie, nie ma nic wspólnego nie tylko z przeszłością nazistowską, ale też ze współczesnym nacjonalizmem. Mówi, że nie każdy ptak (Vogel) jest strusiem (Straussem). Jeszcze brzmiały mi w uszach owacyjne brawa, jakie zbiera w czasie samorządowej kampanii wyborczej, którą wygrywa. Bo trzeba zdać sobie sprawę z jeszcze jednego paradoksu: monachijskim centrum chadeckich rządów, jako burmistrz socjaldemokrata, właśnie Vogel. Z tych i wielu innych jeszcze względów — niesłusznie jest stawiać — w sposób uproszczony — znak równania między dawnymi a nowymi laty.

Jeśli chcemy mówić o dzisiejszym Monachium, to nie zapominając niczego, trzeba mówić przede wszystkim o przygotowaniach do olimpiady. W tym kontekście i w związku z tym, co mówiliśmy o chęci przemienienia przeszłości, szczególnego znaczenia nabiera wypowiedź, jakiej udzielił prasie federalnej parlamentarnej sekretarz stanu, Wolfram Dorn: — „Naszym krajowi i naszymu narodowi potrzebni są, może w większym stopniu niż innym, przyjaciele na całym świecie”. Złoty medal wienien więc przypaść Bundesrepublikie za samą organizację olimpiady. Oczywiście, w ślad za wielkimi ambicjami doprowadzenia do perfekcji strony organizacyjnej i ryzyk — rosną koszty imprezy. Zbliżają się one do granicy 2 miliardów marek.

Nie wszyscy rodowici Bawarczyści oczekują też olimpiady z zadowoleniem. Obawiają się wzrostu czynszów mieszkaniowych, kosztów utrzymania, kosztów usług, niewygod w zatłoczonym mieście i najazdu turystów, zaśmiecających ich miasto, lśniącego od czystości. — Przyjedzie tu codziennie setki, że ostatnich Bawarczyków będzie można oglądać w krótkim w ogrodzie zoologicznym... — prasa cytuje i takie zdanie jednego z monachijszych.

Monachium uchodzi za ulubione miasto Amerykanów. Firmy z oceanu zainwestowały też olbrzymie sumy w budowę nowych hoteli licząc na to, że goście będą cenili wyżej „miałow” nowoczesność aniżeli „pluszowe” tradycje bawarskie. Jak wiadomo, Amerykanie inwestują nie tylko w budowę nowoczesnych hoteli. Rozgłoszła „Wolna Europa” pochłonęła bowiem w ciągu 22 lat istnienia o wiele większe sumy z budżetu USA, aniżeli amerykańskie inwestycje z okazji igrzysk olimpijskich. Wciąż też trzeba zapytywać konsekwentnie organizatorów olimpiady, zatkanych o po uzyskanie przyjaźni w świecie: czy obok fanfary olimpijskiej, opartej na ludowej bawarskiej melodii z 1600 r., będzie rozbrzmiewał z Monachium w czasie igrzysk także sygnał dywersyjnej stacji?

Dzisiejsze Monachium daje świadectwo krzyżowania się przeróżnych tendencji: dywersyjnych, sielskich i metropolitalnych.

Jest mieszana Wiednia i Paryż, a dodajmy i Teksas. W tym dzisiejszym bawarskim matczni-

Dokończenie na str. 4

WŁADYSŁAW WALCZAK

Masowy wypoczynek nad wodą

Dla kogo rybka?

Jedną z największych organizacji społecznych, Polski Związek Wędkarski, skupiający w swoich szeregach blisko 400 tys. członków i którego skład socjalny (przeszło 50 proc. robotników) preysponuje do zabrania głosu w sprawach tak zasadniczych, jak regeneracja sił ludzkiej pracy i ochrona środowiska — może i powinien wnieść swój wkład do ogólnonarodowej dyskusji przedjazdowej. Tym bardziej że kilkanaście tysięcy aktywistów PZW wypełnia swój partyjny obowiązek pracy społecznej właśnie na niwie wędkarskiej.

WIELOTOROWOŚĆ

W wielu środowiskach wędkarskich dojrzała przekonanie, że istnieje potrzeba rozstrzygnięcia spornej kwestii

eksploatacji i przyszłego przeznaczenia naturalnego bogactwa, jakim są nasze rybne (jeszcze!) wody śródlądowe. Istnieje też potrzeba radykalnego zaostreżenia kryteriów ochrony środowiska wodnego. Tylko państwo jest władne podjąć decyzje w tych sprawach.

Jak wiadomo sprawa ochrony wód przedstawia się u nas źle. Niedostatek skutecznych sankcji przeciwdziałających zatruceniu, klusownictwu i innym szkodom (ustawa o rybołówstwie datuje się z 1932 roku, a Prawo Wodne z lat sześćdziesiątych jest nagminnie łamane), rozproszenie służb ochroniarskich po różnych resortach i gestiach (CUGW, PGRyB, PZW, SOP, ORM), a do tego nieprzeznaczone melioracje — powodują, że jesteśmy świadkami agonii tak unikalnych rzek, jak np. Tosiosowej Parsety, bitej ościeniami i zatrutawanej ściekami, czy bieżących potoków, oskalpowanych ze zwirowego łoża, albo jezior Nidzkiego, Beldan, Gopla i

wielu innych trutych przez zakłady przemysłowe i rabowanych przez klusowników, czasem i wysychających wskutek wadliwych melioracji okolicy. Co smutniejsze, spotyka się funkcjonariuszy organów władzy terenowej, którzy nie traktują wód i ryb jako mienia społecznego.

Wyłania się zatem konieczność stworzenia organu pań-

Artykuł dyskusyjny

stwowego, który by ustalał i realizował ogólną perspektywę politykę wodną we wszystkich jej aspektach, i który by koordynował wszystkie elementy gospodarki wodnej zarówno w sensie gospodarowania krajowymi zasobami wody, jak i w sensie ochrony i użytkowania wód otwartych,

zwłaszcza żyjącego środowiska wodnego. Z tym ostatnim wiąże się kwestia eksploatacji, ściślej zaś mówiąc, społecznej opłacalności rybołówstwa na wodach otwartych, tj. jeziorach i rzekach.

SKĄD RYBA NA STÓŁ?

Gospodarka rybną na wodach zamkniętych, tzn. stawach hodowlanych, może stosować takie zasady prawidłowej gospodarki, jak kształtowanie zbiornika wodnego, eliminowanie chorób ryb, nawożenie, karmienie, regulacja i ochrona pogłowia ryb. Z hektara stawów uzyskuje się ok. 400 kg ryb rocznie, podczas gdy z jezior 24 i z rzek 11 kg. Właściwe inwestowanie w hodowlę stawową może zwiększyć wydajność co najmniej dwukrotnie, natomiast jeziora i rzeki, jako naturalne środowiska wodne, tych możliwości nie dają. Dodajmy, że ze stawów uzyskuje się globalnego tonażu ryby osiem razy więcej niż z wód otwartych, a wartość handlowa ryby stawowej jest dwukrotnie wyższa. W ogólnym

zaś spożyciu białka rybnie go udział ryb jeziorowych i rzecznych wynosi zaledwie jedną pięćdziesiątą. Gros spożycia oczywiście pochodzi z połowów morskich.

Jak więc z tego wynika, ryba z wód otwartych praktycznie już nie odgrywa roli w koszyku zakupów polskiej gospodarki i najprawdopodobniej radykalne ograniczenie połowów przemysłowych na tych wodach, zwłaszcza przy wzroście produkcji stawowej, nie byłoby na rynku odczuwalne. Tym bardziej że wzrost tych połowów jest w obecnych warunkach raczej niemożliwy. Ryby w rzekach i jeziorach nie przybywa, intensyfikuje się natomiast połowy przemysłowe ponad regeneracyjne możliwości pogłowia ryb, wzrasta, choć w malejącym tempie, zanieczyszczenie, no i wędkarzy też przybywa. Tępo potężnego namoru ryba nie wstrzymuje. Jeżeli dalej tak pójdzie, wkrótce rybaczy i wędkarzy nie będzie mieli co łowić. Wprawdzie ubyt ten nie odegrałby prawie żadnej roli w zaopatrzeniu rynku w białko rybne, ale biologiczne spustoszenie środowiska wodnego i nad wodnego byłoby ogromne i bardzo trudna do odrobienia strata społeczna. Chodzi bowiem o zaspo kolenie potrzeb wycieczkowych

Dokończenie na str. 4

ALOJZY MARCHEWICZ

A — GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 235 (8588) 3/4 X 1971

Prekursor ery komputerów

Idea maszyny zdolnej do wykonywania działań arytmetycznych, pojawia się już w połowie XVII wieku. Pierwszą konstrukcję tego typu tworzy w roku 1642 matematyk i fizyk francuski, B. Pascal. Jego sumator określiłbyśmy dzisiaj mianem zmechanizowanego liczydła. To stosunkowo proste urządzenie otwiera erę mechanizmów liczących, które doprowadziły do dzisiejszego rozwoju maszyn elektronicznych — komputerów.

Postęp w tej nowej dziedzinie przynosi rok 1694. Słynny niemiecki filozof i matematyk, Goltfrid Wilhelm Leibnitz, buduje arytmetr, pozwalający wykonywać zarówno dodawanie i odejmowanie, jak mnożenie i dzielenie. Urządzenie to, nie opracowane jeszcze pod względem konstrukcyjnym i bardzo złożone, pozostało w sferze „mądrych zabawek”.

Leibnitz nosił się również z myślą zbudowania maszyny do obliczania pierwiastków kwadratowych. Nie zdołał tego zrealizować. Do sprawy tej zabrał się Abraham Stern, uczeń hrubieszowskiego zegarmistrza. Bo i na polskich ziemiach maszyn matematyczne mają długą historię.

Abraham Stern (1769 — 1842) urodził się w biednej rodzinie hrubieszowskiej. Jako młody chłopak rozpoczyna pracę u miejscowego zegarmistrza, wykazując niezwykły talent w dziedzinie precyzyjnej mechaniki. Dzięki szczęśliwemu przypadkowi Stern trafił pod opiekę wybitnego uczonego i meza stanu, Stanisława Szaściaka. Skromny, prowincjo-

nalny terminator zegarmistrzowski może przenieść się do Warszawy. Tu ma okazję uzupełnić podstawowe luki w wykształceniu. Studiuje matematykę. I zaczyna realizować marzenie całego życia: budowę maszyny rachunkowej.

W roku 1813 kończy Stern konstrukcję swej pierwszej maszyny. Wedle zachowanych opisów — pozwala ona w łatwy i wygodny sposób wykonywać cztery podstawowe działania arytmetyczne.

Na początku 1817 demonstruje Stern swoją nową „machinę”, umożliwiająca wyciąganie pierwiastków kwadratowych, realizując w ten sposób idee Leibniza. Wkrótce kojarzy obie maszyny w jedno uniwersalne, mechaniczne urządzenie rachunkowe.

Wynalazek Sterna — podobnie jak wcześniejsze konstrukcje Pascala i Leibniza — nie utorował sobie drogi do praktycznych zastosowań. To osiągnięcie wkrótce zapisze na swym koncie Karol T. de Colmar, który w roku 1820 rozpoczął we Francji produkcję arytmetrów (w ciągu pierwszego pięćdziesięciolecia wytwarzając ich około tysiąca sztuk). W USA pojawia się w tym czasie patenty J. Baldwin.

W zapomnienie idą również inne wynalazki Sterna. Spotyka wśród nich młocarnie, żniwiarki, mechaniczne urządzenia tartaczne, przyrządy miernicze dla „jeometrów”. Dzieli one los „machiny arytmetycznej”, która — biorąc pod uwagę ówczesne stosunki — stanowiła nie lada rewelację naukową, ale była wynalazkiem przedwczesnym, któ-

ry nie mogli znaleźć zastosowań.

Wynalazca pisał w swej rozprawie przedstawionej Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk:

„Mechanika jest kluczem naszych potrzeb tak dalece, iż nie tylko naszą siłę fizyczną, ale nawet i władzę umysłową zastąpić może. Najusilniejszym prętem staraniem naszym być powinno przejęcie w jej tak obszernym i użytecznym polu rozkrzewić, nie zapuszczając się jednak w szukanie perpetuum mobile, czyli wiecznego ruchu, ile że jest to choroba nieuleczalna mechaniki, jak kamień filozoficzny, i ogień nie wygasty — chemii, a kwadratura koła — geometrii. Wszelkie w tym punkcie myśli noszą cechę bezzwrotnego uporu. Starajmy się lepiej czynić postęp w przedmiotach mechanicznych możliwości podlegających — takie bowiem postępowanie drogą do pomyślności i chwały kraju toruje”.

A te słowa na temat praktycznych zastosowań nauki nie straciły aktualności także i dziś.

JERZY BIELSKI

Sztandar polskiego batalionu w Jugosławii

7 maja 1944 r. powstał samodzielny 5 batalion przy 14 brygadzie bośniackiej 11 dywizji, 5 korpusu wojsk ludowowyzwoleńczych Jugosławii. Chrzest bojowy przeszedł na prawym brzegu rzeki Vrbas. Do bojowego dorobku batalionu należał m. in. akcje na linii kolejowej w rejonie Derwenty oraz walki pod wsią Lipice koło Martina. Pod koniec 1944 r. batalion wszedł w skład 18 bośniackiej brygady szturmowej sformowanej jako 3 batalion szturmowy.

W końcu kwietnia 1945 r. partyzanci polscy walczyli nad Sawą o miejscowość Sprad. W 1946 r. kilkuset partyzantów polskich powróciło do Polski przywożąc ze sobą sztandar bojowy batalionu. W 1958 r. sztandar przekazali do Muzeum Wojska Polskiego: komendant batalionu — Jan Kumsz i jego zastępca — Jan Drag. (PAP)

Chodzi o punkty dodatkowe przy egzaminach na wyższe uczelnie. Jest to sprawa niepopularna, bo — jak pisał Mikołaj Kozakiewicz w „Tygodniku Kulturalnym” — pisać o niej, to znaczy z góry i dobrowoli poddać się pod krytykę.

„Jeśli opowiesz się za punktami — pisze autor — oberwiesz od wszystkich tych, którzy w premii społecznej widzą zaprzeczenie zasady wolnej konkurencji i zdolności. Jeśli opowiesz się przeciw punktacji dodatkowej — niechętnie zaatakują cię niemniej licznie ci, którzy dopatrzają się w twojej tezie zaprzeczenia zasady wyrównywania szans życiowych”.

Mimo to o sprawie tej warto jednak i trzeba dyskutować chociażby dlatego, żeby wypracować lepsze niż dotychczas rozwiązania w tej mierze.

O skuteczności dotychczasowego systemu punktowego ukształtowały się różne opinie. Tak np. Zofia Kietlińska pisze w „Tygodniku Demokratycznym” (artykuł „Na progu wyższej uczelni”):

„Metoda „punktów preferencyjnych” wprowadzona w roku 1965, z którą wiązano nadzieje na zwiększenie zainteresowania studiami wyższymi młodzieży robotniczo — chłopskiej, niestety całkowicie w tym zakresie zawiodła, bowiem rezerwu kandydatów na studia spośród tych grup społecznych nie uległ właściwie żadnym istotnym zmianom ilościowym”.

Stwierdzenie to ma ilustrować tabela, z której wynika, że w ostatnich latach wyższe uczelnie przyjmują obecnie jednak nieco więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej niż dawniej. W gruncie rzeczy bliższa prawdy jest opinia wyrażona w artykule (Zan) na łamach „Walki Młodych”, gdzie czytamy, że bez systemu punktowego skład społeczny studentów wykrywałby się coraz bardziej w kierunku niezgodnym ze strukturą klasową naszego społeczeństwa, z rolą i pozycją społeczną poszczególnych klas w budownictwie socjalistycznym.

Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć wszystkie racje zwolenników i przeciwników dotychczasowego systemu punktowego, ale wydaje się, iż można zgodzić się z poglądem wyrażonym na łamach „Perspektyw” przez Stanisława Ciołka, przewodniczącego Rady Naczelnej

Niepopularna sprawa?

Zrzeszenia Studentów Polskich, który o funkcjonowaniu systemu punktowego tak pisze:

„Jest to jednakże powierzchowne i przejściowe rozwiązanie sprawy. Zjawisko wadliwego składu społecznego szkół wyższych ma swoje głębsze podłoże. Sytuację w tym zakresie w szkołach wyższych warunkuje skład społeczny młodzieży szkół średnich.

Zbyt małe są nakłady na oświatę tam, gdzie zdobywa wiedzę młoda robotnicza i chłopska. Po to, by właściwie modelować skład społeczny szkół wyższych, niezbędne jest wyrównanie startu w po-

stępu do wyższych studiów, który polega na przydzielaniu punktów dodatkowych. Wyniki badań naukowych wyraźnie dowodzą jednak, iż zupełnie anachroniczny jest stosowany obecnie system przydzielania owych punktów dodatkowych według kryteriów formalnej przynależności ojca do kategorii społeczno — zawodowej: inteligenta, chłopca, robotnika itd. Wydaje się, że czas najwyższy to uznać, iż dzięki dokonaniom zmianom w poziomie wykształcenia, a także w zasadach klasyfikacji po szczególnych stanowiskach pracy, nie menklatura ta w niczym w tej chwili nie odzwierciedla istniejących rzeczywistych dysproporcji w warunkach rozwoju dziecka. Ja ko robotnik bywa dzisiaj klasyfikowany posiadaczem matury ogólnokształcącej w nowoczesnej fabryce lub też posiadaczem dyplomu technika. Jako pracownik umysłowy bywa kwalifikowany pracownikiem młodej instytucji wiejskiej, nie posiadającym nawet pełnego podstawowego wykształcenia”.

Autor proponuje więc opracowanie nowego systemu punktacji, który brałby pod uwagę poziom wykształcenia ojca, średnią dochodów rodziny na głowę mieszkańca, wieloletniość rodziny i wielkość miejscowości, w której kandydat na wyższą uczelnię kończył szkołę niższego stopnia.

„W praktyce — czytamy — z premii społecznej skorzystałby i tak przede wszystkim synowie i córki robotników i chłopów, jednak skorzystałby z niej także uczniowie pochodzący z rodzin pracowników umysłowych o najtrudniejszych warunkach rozwoju. Nie skorzystałby z niej zaś ci wszyscy, którzy formalnie są chłopami lub robotnikami, lecz których stopa życiowa, poziom wykształcenia rodziców i zurbani zwanego miejsce zamieszkania, w niczym nie upośledza szans rozwojowych dzieci”.

Wszystko to są propozycje otwarte do dalszej dyskusji, w której swój udział zapowiadają także tygodnik „Walka Młodych”, ogłoszeniem niebawem swoich opinii i propozycji.

LEKTOR

Dla kogo rybka?

Dokończenie ze str. 3

społeczeństwa, do czego niezbędne są zasoby nieskończonych i niezniszczalnych środowisk naturalnych.

CO WAŻNIEJSZE?

Potrzeby te już dziś są u nas ogromne i z roku na rok bardzo szybko rosną, na co wskazuje statystyka ruchu turystycznego, czasów urlopowych i wypraw niedzielnych, a także coraz silniejszy spontaniczny pęd do wędkarskiej rekreacji. W tym kontekście szczególnie skuteczną formą relaksu i jako zajęcia niejako wymuszającego kontakt z przyrodą, tak zbawienny w procesie odnowy sił i zdrowia. Z zamyślenia i hałaśliwych miast co niedziela wyruszają karawany wędkarzy i ich rodzin nad każdy skrawek wody. Odbywają się zawody i wielkie zabawy wędkarskie z udziałem tysięcy zawodników i dziesiątków tysięcy kibiców, jak np. na sławnej już lubuskiej imprezie p. „Złota rybka”. Bliższe 400 tysięcy zrzeszonych wędkarzy to środowisko będące najbardziej konsekwentnym sojusznikiem miłośników przyrody, czynnie uczestniczącym w walce o jej ochronę.

Jak widać, z jednej strony mamy znikome korzyści gospodarcze z rybactwa eksploatacyjnego, z drugiej rosnąca konieczność wykorzystywania ich jako ważnego elementu naturalnego środowiska do celów rekreacyjnych. Wieleletnie doświadczenie wskazuje, że próba ułożenia koegzystencji między eksploatacją

gospodarczą a rekreacyjną jezior i rzek przynosiła społeczeństwu więcej szkód niż korzyści. Trzeba się zdecydować na jeden dominujący kierunek rozwoju, a wybór chyba nie nasuwa wątpliwości.

SPOŁECZNA ROLA PZW

Powołanie centralnego organu kierującego wodną polityką kraju usunęło dotychczasową wielotorowość zarządzania i wynikające stąd sprzeczności, nie ograniczyło natomiast roli zainteresowanych organizacji społecznych. Przeciwnie, zwłaszcza jeśli chodzi o Polski Związek Wędkarski, spowodowałyby przesunięcie środka ciężkości działania z zagadnień gospodarczych na rekreacyjno-sportowe i wychowawcze (18 proc. członków PZW to młodzież do lat 18). Masowy udział osób niezwiązanych z wędkarstwem w imprezach PZW wyraźnie wskazuje na popularność sportowo-rekreacyjnego nurtu w życiu PZW.

Abw jest ten rekreacyjny ruch mógł rozwijać się z działalnością w pracujących społeczeństwie tendencjami, niezbędne jest umożliwienie wszystkim korzystania ze wszystkich wód otwartych, także i w formie wędkowania. Oczywiście na określonych warunkach (np. regulamin sportowe go połowu ryb, ograniczenia wynikające z przepisów o ochronie przyrody, względy badawczo-naukowe, hodowlane itp.) i ewentualne odpłatności na rzecz przyszłego, generalnego administratora tych wód, tj. państwa (rady narodowe?).

Zawarte w tytule pytanie „Dla kogo rybka?” jest oczywiście retoryczne. Powinna ona być dla każdego, dla kogo sportowy połów ryb jest drogą do kontaktu z przyrodą i zdrowego wypoczynku po pracy.

ALOJZY MARCHEWICZ
naczelnik redaktor
„Wiadomości Wędkarskich”

BAWARSKI TEKSAS

Dokończenie ze str. 3

ku zrodziły się też obawy, czy w roku przyszłym policja będzie mogła zapewnić miastu potrzebny spokój. Zespół psychologów i politologów opracował nawet nową metodę walki z demonstrantami. Policja zamierza wykreślić olimpijskie doświadczenia swych kolegów z Meksyku, Rzymu i Tokio. Wzbraniają sobie, że na przykład tutejsi robotnicy cudzoziemscy, siedzący na torach, mogą sparaliżować ruch kolejowy na dworcu głównym, skrajną pracą może dopuścić się prowokacji wobec sportowców ze wschodniej Europy, „spartakusów” mogą w odwecie zniszczyć Freya czy Straussa. Wszystkie te i inne wyimaginowane warianty są możliwe. Opracowuje się kontrakcje gotowe sa recepty.

Nie przewidziano tylko, że w mieście, które jako żywo jest zaprzeczeniem olimpijskiego spokoju, może dojść do czynnego znieważenia kancлера. Jak wiadomo, w piątek (24. 9.) 23-letni neofaszysta spoliczkował W. Brandta „za jego politykę wschodnią”.

Czy to miałyby być przedsmak przyszłych burd, przegotowywanych przez faszystów zachodniemieckich z okazji olimpiady?

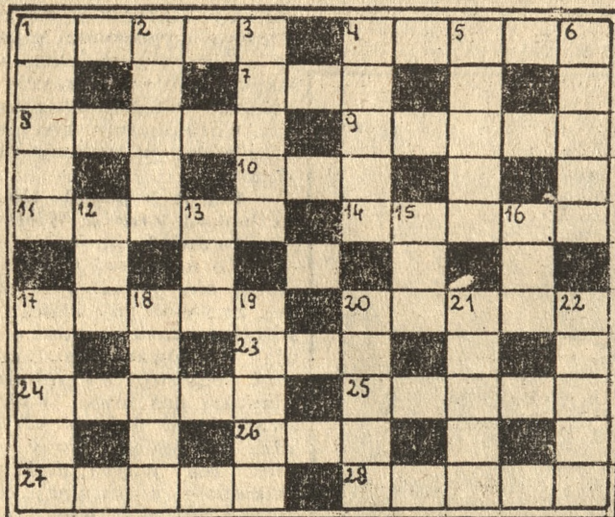
Wszystko jedno jaka będzie odpowiedź — już teraz można stwierdzić, że w Monachium, wybranym na siedzibę przyszłorocznej olimpiady, swoją pierwszą pozycję w jej kronice zapisali neofaszyści.

WŁADYSŁAW WALCZAK

KRZYŻÓWKA NR 39

Poziomo: 1. drzewo zwrotnikowe, 4. wędrowny sztukmistrz w Indiach, 7. urzędnik francuski, 8. gatunek sosny, 9. antylopa afrykańska, 10. renifer, 11. australijski niedźwiadek, 14. droga pełna kurzu, 17. miasto japońskie na wyspie Honshu, 20. rodzina włoskich lutników, 23. litera fonetycznie, 24. działacz rewolucji francuskiej, 25. miasto powiatowe w woj. białostockim, 26. bardzo długi okres czasu, 27. czubek buta, 28. na każdej mapie.

Pionowo: 1. słupek, 2. znów modna antyczna, 3. miasto nad Tygrysem, 4. pierwsza linia walki, 5. łódź, 6. część składowa paleniska, 12. zastąpiony przez PKO, 13. otwór w pokładzie statku, 15. napój alkoholowy, otrzymywany z trzciny cukrowej, 16. uszczelnienie okna, 17. założyciel państwa tureckiego, 18. tkanina dekoracyjna, nadsłuchująca obraz, 19. członek nieistniejącego już plemienia Indian meksykańskich, 20. jedwabna tkanina błysz-



cząca, 21. siły zbrojne, 22. rzeka w Austrii i NRF, dopływ Dunaju.

Pomiedzy Czytelników, którzy do 8 października br. nadesłał pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 39.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Poziomo: potop, szaflik, obiektywizm, odkurzac, konik, Afryt, przycinek, war, dyplomatyka, kołatka, zjawia.

Pionowo: prolog, teina, pokrowiec, szyjka, Ali, lampasy, klucze, refektarz, oczołód, upadek, angora, brzana, wyspa, pot.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Wiktor Wojciechowski — Poznań, Jaworowa 58 m. 8.
2. Józef Maćkowiak — Dębowa Łęka 60, p-ta Osowa Śień,
3. Melania Zielińska — Poznań, Przybyszewskiego 34 m. 2.
Nagrody wysyłamy pocztą.

J. SIEMIONOW

177 mgnień wiosny

— Dlaczego nie jeżdżę w nocy do Wiednia, na spektakle baletu? Dlatego, że żyję tylko jednym: naszą ideą. A nasza narodowo-socjalistyczna partia i ty, Adolfie — to dla mnie jedno i to samo. Nie mam czasu na osobiste życie. Żyję samotnie...

Hitler zmógł, podszedł do Hessa, objął go niezręcznie, pogłaskał po głowie.

Hess wygrał walkę. Himmler poczuł dreszcz przerażenia: wiedział, że Hess umie się mścić.

Kiedy Hess wyszedł, Hitler powiedział:

— Himmler, niech mu pan poszuka żony. Rozumiem tego wspaniałego i oddanego ruchowi człowieka. Proszę mi pokazać fotografie kandydatek: on przyjmie moją rekomendację.

Himmler w jednym, błyskawicznym mgnięciu, zorientował się, że teraz o wszystkim może zdecydować jedna chwila. Należą ja natychmiast wykorzystać. Poczekawszy więc aż Goering i Goebbels udali się do domów, powiedział:

— Mój Fuehrerze, uratował pan dla narodowego socjalizmu jednego wspaniałego bojownika. Wszyscy cenimy ofiarność Hessa. Nikt nie potrafiłby tak mądrze rozstrzygnąć jego losu. Dlatego niech mi pan pozwoli przywieźć jeszcze inne materiały. Są bowiem jeszcze inni, pańscy żołnierze, którym trzeba pomóc, tak samo jak Hessowi.

I przywiózł Hitlerowi dossier przywódcy tzw. Frontu Pracy — Leya. Ley był alkoholikiem, jego pijackie awantury nie były tajemnicą dla nikogo oprócz Hitlera. Himmler przywiózł także dossier „babsbergskiego byczka” — Goebbelsa: jego związki z kobietami wcale nie czyste krwi, szokowały praw-

dziwych narodowych socjalistów. Na stole Hitlera leżał także tej nocy materiał kompromitujący Bormanna.

— Nie, nie — zaczął bronić Bormanna Hitler — on ma dużo dzieci. To plotka.

Himmler nie starał się go przekonywać, ale zauważył z jaką zastrzeżoną ciekawością Fuehrer przeglądał materiały; jak kilkakrotnie czytał raporty agentów. I właśnie wtedy Himmler zorientował się, że zdobył Fuehrera ostatecznie.

Jubileusz dziesięciolecia Himmlera jako wodza SS, Hitler polecił obchodzić w całych Niemczech. Od tego dnia wszyscy galeiterzy — partyjni szefowie prowincji — zrozumieli, że Himmler jest jedynym człowiekiem, po Hitlerze, posiadającym pełnię władzy. Wszystkie miejscowe organizacje NSDAP zaczęły wysyłać podstawowe informacje na dwa adresy: do Hessa i do Himmlera. Materiały, które przychodziły do Himmlera od szczególnie zaufanej grupy agentów, nie szły przez wydziały lecz od razu trafiały do jego osobistych, opancerzonych archiwów; były to kompromitujące dane o przywódcach partii hitlerowskiej. A w roku 1942 Himmler włożył do swojego seifu pierwsze dokumenty kompromitujące samego Fuehrera...

W czterdziestym trzecim roku, po klęsce pod Stalingradem, zdecydował się pokazać te dokumenty jednemu ze swoich najbliższych przyjaciół — doktorowi Kerstenowi — lekarzowi masażysty. Zamknawszy starannie drzwi, wydobyl z seifu kopię historii choroby Fuehrera. Kersten po przeczytaniu tych akt był tak zaskoczony, że zabrakło mu sił, siadł więc na tapczanie. Z historii choroby wynikało niezbitie: Fuehrer przeszedł bardzo ciężki syfilis.

Przejrzawszy wszystkie siedemdziesiąt stron, Kersten powiedział cicho:

— Teraz rozumiem różne spóźnione wcześniej objawy... To przecież jest pierwsze stadium paraliżu postępującego... On już nie jest normalny psychicznie...

— Może pan się zgodzi go leczyć? — zapytał Himmler.

— Fuehrer jest zbyt niebezpiecznie chory, żeby zmieniać lekarzy. Kto chce jego zguby, ten zmieni mu lekarzy...

(cdn)

porządkujemy POZNAN

Zaniedbane place

Niejednokrotnie pisaliśmy o zaniedbanych placach zabaw. Jest ich, niestety jeszcze sporo w naszym mieście.

Do nich należy także plac przy ul. Kutnowskiej na Osiedlu Warszawskim. Jeden z naszych czytelników na temat tego placu napisał do redakcji, że zamiast dzieciom — służy on wyłącznie chuliganom. Na miejscu przekonaliśmy się, że faktycznie plac przedstawia obraz godny pożałowania. Nie ma na nim (oprócz zjeżdżalni) ani jednego urządzenia do zabaw. Są tylko pozostałości po huśtawkach i równoważniach. Kiedyś — jak zapewnił czytelnik — był to ładny plac zabaw, z którego korzystały też dzieci z pobliskiego przedszkola. Czyżby teren był bezpański?

Początek w „Kamerze“

Klub filmowy „Kamera“ (w kinie „Muza“) rozpoczął siedemnasty sezon działalności pokazem znakomitego filmu radzieckiego „Początek“ w reżyserii Gleba Panfilowa — w najbliższy wtorek, 5 bm. o godz. 20. A oto dalsze pozycje repertuarowe: arcydzieło Ingmara Bergmana „Tam, gdzie rosną poziomki“, uzupełnione specjalnym pokazem szwedzkich filmów archiwalnych („Stare zamczysko“ Mauritz Stillera, „Wózek widmo“ Victor Sjöströma) oraz japoński film z tzw. puli specjalnej pt. „Utrata płci“ w reżyserii Kaneto Sindo (twórca „Nagiej wyspy i „Kobiety diabła“).

Sprzedaż kartonów miesięcznych — wtorek, 5 bm., w godz. 18-19.30 w biurze kina „Muza“. (na)

Zmiany w komunikacji

W związku z koniecznością prze prowadzenia remontu kapitalnego torów na ul. Głogowskiej przy dyrekcyj MPK od 4 do 9 bm. nastąpi zmiana w kursowaniu tram wajów. I tak: linia 5 — pociągi o numeracji parzystej kieruje się ul. Roosevelta, Grunwaldzka, Rey montu, Hetmańska, Głogowska, Mostem Teatralnym w kierunku Garbar, natomiast pociągi o numeracji nieparzystej kieruje się od Mostu Teatralnego ul. Głogowską, Hetmańską, Grunwaldzką przez Most Teatralny do Garbar; linia 10 i 12 — kursować będą tylko do ul. Szczęśliwej; linia 20 — kończyć będzie swój kurs z Ogrodów przy ul. Hetmańskiej — Głogowskiej.

Na odcinku Górczyn — Zajezdnia tramwajowa przy ul. Głogowskiej kursować będą tramwaje w ruchu wahadłowym. (na)

- Praca**
 - Potrzebna opiekunka do dwójki dzieci (2,5 i półrocznego). Powstańców Wlkp. 8 m. 18.
 - Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 191833
 - Dekarka - blacharza oraz uczniów przyjmie. Zgłoszenia poniedziałek po godz. 16 ul. Wietowa 23
 - Pomoc domowa potrzebna zaraz. Czwartaków 18a m. 5. 19832g
 - Krawcowa konfekcyjna potrzebna. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 19864g
- Nauka**
 - Potrzebna dochodząca opiekunka do 10 miesięcznego dziecka. Rynek Łazarski 18 m. 18. 19253g
 - Przyjme na stałe do pracy z praktyką i doświadczeniem mistrza lub cieleńnika ślusarskiego na dobrych warunkach, do warsztatu ślusarskiego na produkcji i usługi. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 19872g
 - Potrzebna gosposia na do brych warunkach. Poznań Winogrody 8. 19840g
 - Aktualnie na stałe potrzebna gosposia. Warszawa 6, Pilicka 46a, telefon 44-66-32. Zaniewska. K7618

Dnia 1 października 1971 r. zmarł
ADWOKAT
ADAM LOSSOW
por. rez. I Pułku Ułanów, odznaczony
Orderem Virtuti Militari.
Niespodziewana śmierć zabrała nam serdecznego i niezawodnego przyjaciela, wybitnego prawnika, człowieka światłego umysłu i szlachetnego charakteru, zawsze ofiarnego i zycielwego.
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 4 października 1971 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.
Adwokaci i pracownicy
Zespołu Adwokackiego nr 12 w Poznaniu
20436g

† Dnia 1 października 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy 78 lat, śp.
JADWIGA MENCWEL
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).
W smutku pogrążona
siostra z rodziną
20452g

„Tanczące serenady“

...to tytuł wieczoru muzyczno-baletowego, jaki w poniedziałek, 4 bm. odbędzie się w Sali Wielkiej Pałacu Kultury z okazji 22 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Początek imprezy o godz. 19, a bezpłatne zaproszenia można odbierać w kasach kina „Pałacowe“.

Wykonawcami koncertu będą soliści Państwowej Opery Berlińskiej: Sieglinde Gossmann (mezzosopran), Heinz Reeh (bas), Margot Leupold i Juergen Dahms (balet) oraz Dieter Brauer (fortepian). (c)

Przeszkodę usunięto

Jak nas zawiadomiono z dyrekcyj DOKP, wczoraj o godz. 9 została usunięta przeszkoda pod wiaduktem nad ulicą prowadzącą od Cytadeli do al. Stalingradzkiej. Tym samym zlikwidowano niebezpieczeństwo dla pojazdów, o czym pisaliśmy wczoraj, publikując zdjęcie zerwanej żelaznej ryny odpływowej pod wiaduktem. (c)

INFORMUJEMY

„Życie i działalność Edwarda Raczyńskiego“ — to tytuł pogadanki prof. dr. Zdzisława Grota, na którą Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania zaprasza w poniedziałek, 4 bm., o godz. 18 do Pałacu Działyńskich przy St. Rynku.

W ramach spotkań literackich przy kinie „Pałac Kultury“ zaprasza 4 bm., o godz. 18 na prelekcję pisarza Przemysława Bystrzyckiego pt. „Moje życie — moje książki“.

Wiele zależy od naszej ofiarności

Zima jest trudnym okresem, zwłaszcza dla ludzi starszych, samotnych, często niesprawnych fizycznie, znajdujących się nieraz w trudnych warunkach życiowych. Potrzebna im jest pomoc osób trzecich, czy to w postaci obiadów, opału, odzieży, czy zapewnienia domowej opieki. Z pomocą tą spieszy Polski Komitet Pomocy Społecznej.

PKPS powołany do uzupełnienia działalności państwa na odcinku pomocy i opieki społecznej, dysponuje jedynie środkami uzyskanymi od społeczeństwa. Zasiłki potrzebne są ogromne. Liczba podopiecznych PKPS w Poznaniu wynosi około 9 000 osób. Na pomoc w postaci żywności, stałych obiadów, odzieży, opieki domowej i in. wydano w ubr. ponad 3,5 mln zł. Liczba podopiecznych stale wzrasta. Suma potrzebna na zaspokojenie tegorocznych potrzeb wyraża się kwotą około 6,5 mln zł. Jedynym źródłem, z którego Komitet korzysta, są środki uzyskane od społeczeństwa. Dlatego postanowiono przeprowadzić dwukrotną zbiórkę uliczną, w dzisiejszą i następną niedzielę, licząc na ofiarności mieszkańców Poznania. Jest to jedyna tegoroczna zbiórka na cel PKPS, w latach poprzednich kwestowano również wiosną.

Zarządy dzielnicowe PKPS przyjmują w dalszym ciągu dary pieniężne i rzeczowe. Ich adresy: Grunwald — Matejki 32 (tel. 629-33), Jeżyce — Mickiewicza 31 (442-52), Nowe Miasto — Chwaliszewo 74, Stare Miasto — Masztalarska 8a (tel. 543-59) i Wilda — Dzierżyńskiego 161/3 (tel. 324-74). (bw)

- Praca**
 - Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 19293g
 - Pisanie na maszynie uczyć. Pl. Wolności 2 w podwórzu, III p. 19613g
 - Okna inspektowe kupię. Derych, Poznań, Dąbrowskiego 305 tel. 473-42. 19418g
 - Kupię pianino do nauki. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 19790g
 - Kożuch damski modny, nowy, sprzedam. Telefon 67-24-24. 19079g
 - Sprzedam magnetofon Tesla B-42 oraz piec stalopłyny na koks. Tel. 598-85. 20378g
- Nauka**
 - Seradix 1, do ukończenia goździków sprzedam. Lewandowski, Raszyńska nr 7. 19078g
 - Sprzedam psa pekińczyka 11-miesięczny. Arciszewskie go 23 m. 6. 19115g
 - Okazyjnie sprzedam nowe futro imitacja karakulów, cena 3.000. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19148g
 - Firme szynszylki o bardzo cennej okrywie okazjnie sprzedam razem z klatkami. Poznań, Grodzka 115. 19190g
 - Sprzedam ciagnik C-45 z plugiem w dobrym stanie. Koźmider, Zemsko-pa Granowo pow. Nowy Tomyśl. 19231g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1971 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia
KATARZYNA GROBELNA
z domu ROSZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.
Mąż, córki, syn, synowa, zięć i wnuki
20457g

† Dnia 1 października 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, mój najdroższy mąż, nasz kochany szwagier, wuj i stryj
JAN MARSZAŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Chwałkowskiego 18. 20456g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Zielańskie „Herbapol“ Poznań, ul. Towarowa 47/51 zatrudnia:
— ST. KSIĘGOWEGO kosztów — kierownika sekcji, wymagane wykształcenie — minimum średnie i odpowiednia praktyka w przeds. przemysłowych.
— KSIĘGOWEGO, Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego plus premia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K7500

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) zatrudni zaraz:
— KIEROWCOW z I i II starą kat. prawa jazdy — kierowcy przechodzący z transportu nieorganizowanego zachowują prawo do stawki B, uposażenia plus 2 zł/godz. dodatku za prowadzenie autobusu
— KONDUKTOROW — wykształcenie podstawowe (z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego)
— 4 PALACZY c. o. z uprawnieniami — wykształcenie podstawowe plus uprawnienia
— SPAWACZA GAZOWEGO — uprawnienia spawacza gazowego
— SPRZĄTACZKĘ — do mycia autobusów wewnątrz — szkoła podstawowa
— ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO — szkoła podstawowa
— REWIZORA biletowego — wykształcenie średnie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.
3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z UZP. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy. K7369

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu zatrudni:
— ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym wzgl. średnim i praktyką w budownictwie. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy ul. Gajowa 6, pok. 412 — IV p. K7637

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 przyjmie do pracy zaraz:
— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW o specjalności obróbki skrawaniem oraz technologii budowy maszyn do Działu Głównego Technologia.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, Krańcowa 9 pokój nr 3.
Dojazd tramwajami linii 6, 8 i 19 oraz autobusem nr. 70. K7639

Futro karakulowe czarne Fabrycznie nowego Fiata kolnierz popielata norka 125 P. 1300, sprzedam tańiej. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 20254g.

Sprzedam Wartburg 312 w dobrym stanie. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19375g

Sprzedam Lublina z silnikiem zapasowym. Józef Sram, Łobez woj. Szczeciński, ul. Strumykowa 10. Tel. 262. 19425g

Moskwiczka 408 rocznik 1969 sprzedam. Świerczewskiego 132A m. 9. Telefon 411-154 po godz. 16. 19796g

Sprzedam Warszawę 204 stan dobry. Piątkowo, ul. Lipowa 3 pow. Poznań. 19806g

Sprzedam Warszawę 223 z gwarancją. Tel. 208-76. 19880g

Zastawa rok 1967 sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19895g

Kupię samochód malolitrażowy także do naprawy. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19899g

Sprzedam okazjnie Syrenę 104 stan idealny. Tel. 445-16. 19919g

Syrenę 104 rocznik 1970 sprzedam. Poznań, Człuchowska 17. Tel. 467-66. 20030g

Sprzedam Syrenę 104 Warszawa M 20. Tel. 673-070. 20392g

Sprzedam Warszawę M-20 prod. 1964. Urbanowska 30 m. 13 po godz. 17. 19987g

Lokale

Oddam pokój panience. Poznań, Dąbrowskiego nr 168b. 20349g

Samodzielne mieszkanie 2-pokojowe, spółdzielcze, własnościowe kupię natychmiast. Posiadam pokój 23 m², kuchnia, łazienka wspólna, Grunwald. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19921g.

Dwupokojowe ładne mieszkanie, Łazarz, zamienię na większe komfortowe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19547g.

Poszukuję samodzielnego mieszkania na okres kilku lat. Platne rok dwa z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19776g

Mieszkanie 2-pokojowe od dam na rok. Platne z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19091g

Zamienię 2 pokoje w stałym budownictwie na 2 lub 3 nowym. Korzystne warunki. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19182g

Lekarka z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego. Platne rok z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19160g

Wynajme małżeństwu pokój umebelowany perferie Poznań. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19144g

Kawaler pracujący poszukuje pokoju umebelowanego z telefonem w śródmieściu lub na Osiedlu Warszawskim. Platne pół roku z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19168g

Młody pracownik naukowy poszukuje pokoju z wygodami, najchętniej centrum Poznania. Platne 3 miesiące z góry. Wia domość tel. 713-38. 19208g

Samochody

Taurus 17 Super, model 1966 okazjnie sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 3. 18239g

Sprzedam Wartburga 353 stan bardzo dobry, rok 1967. Grodzka 51 m. 11. Tel. 67-33-42. 20302g

Sprzedam Zastawę Szamotulską 21 po godz. 14. 19409g

Wartburg 1000 sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 8 garaż. 19388g

Samochody sprzedam Skodę 1102 z częściami. Cena 9.000 zł. Ul. Warszawska 81 m. 32. 19112g

Warszawę 223 nowa sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19252g

Okazyjnie sprzedam Skodę 1000 MB. Osiedle Piastowskie 11 m. 21. 20466g

Sprzedam samochód BMW 1800 rok 1967. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19224g

Sprzedam nowego Fiata. Tel. 672-287. 19773g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKLEP
VERITAS
POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10
PONADTO ZŁOM SREBRA I SREBRO
PRZEMYSŁOWE skupują SKLEPY „VERITAS“:
● Gnieźno, ul. Moniuszki nr 4
● Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna nr 2
● Kalisz, ul. Garbarska nr 2 K7222

Przetargi

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań — Nowe Miasto, ul. Zagórze 6 ogłasza PRZETARG na wykonanie robót rozbiórkowych niżej podanych budynków i innych składników majątkowych:
1. ul. Pawia 14
2. ul. Ostrowska 63
3. ul. Ostrowska 66
4. ul. Ostrowska 75
5. ul. Ostrowska 57
6. ul. Ostrowska 59
7. ul. Ostrowska 64
8. ul. Ostrowska 62
9. ul. Katowicka 94 narożnik ul. Ostrowskiej
10. ul. Rataje 122
11. ul. Katowicka narożnik ul. Wioślarskiej
12. ul. Krucza 5
z równoczesnym wykupieniem od Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych materiałów uzyskanych z rozbiórki.
Zakres robót obejmuje:
1. Rozbiórkę budynków mieszkalnych i gospodarczych, altan, parkanów i innych urządzeń ogrodnictwa oraz demontaż pomp i urządzeń wodociągowych.
2. Karczowanie drzew i krzewów oraz oczyszczenie terenu i wywóz gruzu.
3. Ul. Głuszyna 135 wywiezienie haldy wapna chloroformowanego na miejsce wskazane przez DZBM.
Termin wykonania prac w ciągu 30 dni od wywrotowania i katorów. Słup kosztorysu do odebrania, adres jak wyżej pokój nr 13.
Przed przystąpieniem do przetargu oferenci obowiązani są wpłacić wadium w wysokości nie mniejszej niż 20 proc. oferowanej przez siebie kwoty na każdy obiekt osobno w kasie DZBM.
Udział w przetargu mogą brać wyłącznie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające koncesje na wykonywanie robót rozbiórkowych na terenie m. Poznania.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. X. 1971 r. o godz. 9. Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia całości lub części przetargu bez podania przyczyny. K7509

Gdynia pokój kuchnię za mienie na Poznań. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19109g

3-pokojowe nowe budownictwo III p. ul. Świt zamienię na większe wyłącznie nowe budownictwo. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19771g

Zamienię pokój samodzielną 19 m² (dzielnica Solacz) na większe tylko dzielnica Łazarz. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19788g

Mieszkanie spółdzielcze własnościowe, pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19803g

Wydzierżawie małej stw. pokój z kuchnią (wyłączony budynek) z częścią ogrodu Poznań. Cześćliwość hodowli drobnego inwentarza. Wpłata 2 lata z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19837g

Samotna pracująca pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19852g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, 40 m² na 2-3 pokojowe kuchnia łazienka. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19858g

2 uczennice przyjmą na pokój. Tel. 626-73 po godz. 16. 19889g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę zagospodarowaną Puszczykowsku 1800 prawem zabudowy. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19184g

Z powodu choroby i starości sprzedam spiesznie 75 arów ziemi uprawnej 50 arów łąki, 15 arów działka pod budowę i budynek mieszkalny. Jadwiłgo Samol, Podrzwie, ul. Szkolna 12 pow. Szamotuły. 19909g

Sprzedam dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi 1,6 ha ziemi. Witek, Łopienno pow. Gnieźno. 19413g

Sprzedam działkę pod budowę 1.450 m² zadrzewioną oparkowaną z letnim domkiem na Dębcu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19820g

Kupię pół domu bliźniacznego, ewentualnie do wykończenia lub mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19898g

Sprzedam dom jednorodzinny bliźniaczy, wolny (Winogrody). Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19900g

Willa 4-pokojowa wolna 310.000 zł sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 19328g

Różne

Dziecko specjalnej troski przyjmie na kilka godzin dziennie. Onieka, ćwiczenia rehabilitacyjne, wyżywienie. Tel. 657-80. 19583g

Garaż Wilda zamienię na Raszyn lub poszukuję na Raszynie. Tel. 304-59. 19799g

Gotuję na uroczystości rodzinne. Poznań, Świerczewskiego 140 m. 11. 19819g

Betoniarke dam w dzierżawę. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19851g

Matrymonialne

Rozwiedziony lat 47 własne przedsiębiorstwo poznańską panią do lat 40 z mieszkaniem. Zdjęcie konieczne. Dyskretnie zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19453g

28-letni kulturalny wolny poślubi panią do lat 30. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 19891g

Komunikaty

Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu informuje, że obowiązkowe szczepienie psów przeciwko wściekliznie prowadzi nadal Miejska Lecznica dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 248 codziennie w godzinach od 8-20.
Jednocześnie powiadamia się, że zostanie przeprowadzona kontrola dokonania szczepień psów z wybranych dzielnic miasta.
Właściciele psów, którzy nie dopełnili obowiązku szczepienia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 14 grudnia 1963 r. w sprawie ochronnego szczepienia psów przeciw wściekliznie (Dz. U. z 1954 r. Nr. 4, poz. 9). Zaznacza się, że koszt szczepienia przeprowadzonego po zakończeniu akcji masowej — której termin upływa z dniem 9 października br. — wynosi 50,— zł. K7609

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 235 (858) 3/4 X 1971

SKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 11

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu“.

● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczyński (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
● Telefony 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 645-76.
● Sekretariat 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-73.
● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“.
● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19. Tel. 452-89 i 611-21.
● Dział korektury: Poznań, Grunwaldzka 19. Tel. 452-89 i 611-21.

skich; 22.10 — „Na 25-lecie PIW” —
reportaż; 22.35 — Dziennik; 22.55 —
0.00 Politechnika TV (powt.).